

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, środa 24 sierpnia 1932 r.

Nr. 192

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska, Z. S. R. R. a Rumunja. Pakty nieagresji. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Gdańsk. **Zagadnienia ogólne.** Sytuacja polityczna w Niemczech. Francja a Niemcy. Sprawa rozbrojenia. — Europa Środkowa. — Litwa a Niemcy. — Państwa bałtyckie. Mocarstwa a Z. S. R. R. — Daleki Wschód.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, Z. S. R. R. A RUMUNJA. PAKTY NIEAGRESJI.

Dreptatea 20.VIII, nawiązując do artykułu w „Le Temps” o pakcie między Polską a Sowietami podkreśla, że rząd Rumunji był i jest zdania, iż w podpisaniu przez Polskę paktu z Sowietami nie narusza w niczem przyjaźni między Polską a Rumunją. Polska była do tego zmuszona wskutek podpisania uprzednio paktu przez państwa bałtyckie oraz wskutek rozwoju wypadków w Niemczech. A niezadowolone z tego, wyrażone przez część prasy rumuńskiej i przez niektórych posłów w parlamencie miało charakter poniesienia taktycznego na terenie polityki wewnętrznej.

Reichspost 23.VIII, w koresp. z Paryża pisze, że od chwili podpisania paktu polsko-sowieckiego rokowania o podobny pakt między Francją a Rosją weszły w stadium rozstrzygające. Dziennik zaznacza, że według „Dernières Nouvelles” (pismo rosyjskiej emigracji w Paryżu) Dowgalewski miał otrzymać od swojego rządu wskazówki następujące: 1) rząd sowiecki gotów jest po podpisaniu paktu nieagresji uznać długi przedwojenne i spłacić po 60 milionów rubli w złocie w ciągu 62 lat; 2) Francja umożliwi dyskonto weksli sowieckich w Banku Francuskim i rząd franc. udzieli gwarancji dla kredytów sowieckich do wysokości 40 proc.; 3) obie strony dołączą do paktu szereg protokółów, w których m. in. zobowiążą się powstrzymać się od udziału w zarządzaniach gospodarczych, skierowanych przeciwko jednej ze stron, wprowadzą zakaz istnienia organizacji, skierowanych przeciwko całości terytorjalnej, ustrojowi itp. drugiej strony; 4) rząd sowiecki domaga się notowania wewnętrznej pożyczki sowieckiej na giełdzie paryskiej, — a obligacje rosyjskie powinny być zaopatrzone w certyfikaty złota.

Następnie w sprawie Besarabskiej stanowisko Sowietów ma pozostać bez zmiany, a Dowgalewski miał oświadczyć rządowi francuskiemu, że gdyby Francja uzależniła zawarcie paktu nieagresji z Rosją

od zawarcia podobnego paktu z Rumunją, rząd sowiecki zaproponuje plebiscyt w Besarabji pod kontrolą komisji neutralnej.

Poslednija Nowosti 22.VIII, donoszą ze źródeł „dobrze poinformowanych”, że podpisanie paktu polsko-sowieckiego posunęło znacznie naprzód rokowania w sprawie paktu francusko-sowieckiego. Ambascador Dowgalewski otrzymał podobno z Moskwy instrukcję, upoważniającą go do zawiadomienia rządu francuskiego o gotowości rządu sowieckiego częściowej spłaty długów carskich. Wzajemnie rząd francuski zobowiązałby się ułatwić dyskonto weksli sowieckich w Banku Francuskim. Do paktu nieagresji miałyby być dołączone dwa protokoły o wzajemnej nieagresji gospodarczej i nie popieraniu organizacji, dążących do oderwania terytorjów jednej ze stron. Dowgalewski miał otrzymać polecenie, aby starał się o podpisanie paktu przed końcem wakacyj parlamentarnych.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

La Republique 21 i 22.VIII, omawia w dalszej serii artykułów o Polsce sprawę „uciśnionych mniejszości” i „zamiłkiej Ukrainy” po dokonanej „pacyfikacji” i twierdzi, że Polska nie tylko nie dotrzymała danej obietnicy co do wyposażenia Małopolski Wschodniej w autonomję, lecz wszelkimi sposobami stara się zatrzeć ślady jej istnienia, a rewoltującą się ludność gnębi bez skrępowań. Na „usprawiedliwienie” tego rzekomego stosunku Polski do Ukraińców i do innych mniejszości autor wskazuje na to, że Polska ma tylko dwa wyjścia z sytuacji, a mianowicie, albo przeprowadzić polonizację z całą „drakońską” bezwzględnością, lub też rozpaść się”. Dalej rozwodzi się dziennik o metodach asymilacji, stosowanych przez rząd w stosunku do mniejszości o likwidacji szkół mniejszościowych, i ich instytucyj kulturalnych, ze starannem zachowaniem pozorów. Co do działalności U. W. O., to dziennik podaje w wątpliwość istnienie wpływów niemieckich, natomiast

daje do zrozumienia, że raczej możnaby przypuszczać, iż ekscesy tej organizacji były prowokacją upragnioną przez rząd polski i umożliwiającą steroryzowanie ludności ukraińskiej, która domaga się tylko autonomji. Załagodzenie, a raczej jak się wyraża dziennik „zatuszowanie sprawy pacyfikacji” na terenie Ligi Narodów, przypisuje autor „osobistemu urokowi” ministra Zaleskiego, któremu uległa Komisja trzech mająca za zadanie zbadanie sprawy. Dziennik kończy te artykuły twierdzeniem, że ukraińscy emigranci polityczni pragną stworzyć niezależną Ukrainę pod protektoratem państw zachodnio - europejskich, zdaniem dziennika, jest to bardzo trudne do przeprowadzenia, już dla tego samego, że Rosja i Polska będą się temu sprzeciwiały ze wszech sił, gdyż największe bogactwa naturalne należące do tych dwóch państw, wyszłyby im z rąk. Na

potwierdzenie słuszności swego zdania przytacza autor następujący ustęp z ostatniej pracy R. Dmowskiego: „Świat powojenny i Polska”. „Ukraina niepodległa byłaby jednym wrzodem więcej na ciele Europy, a Polska woli ostatecznie sąsiedztwo Rosji, niż międzynarodowego domu publicznego”. Jedyne więc wyjściem z trudnej sytuacji byłaby unja obdarzonej szeroką autonomją Ukrainy z Polską, Białą Rusią i Litwą. Rzecznikiem tej myśli był swego czasu marsz. Piłsudski, który przedsięwziął pochód na Kijów, w celu umożliwienia Ukrainie wyśbodzenia się z więzów niewoli sowieckiej.

POLSKA A GDANSK.

Prasa niemiecka z dn. 22 i 23.VIII, podaje bez komentarzy wiadomość o odwołaniu bojkotu Gdańska przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. FRANCJA A NIEMCY. SPRAWA ROZBROJENIA

Berliner Tageblatt 23.VIII, pisze, że b. przywódca oddziałów ochotniczych kapitan Ehrhard w „D. A. Z.” stara się udowodnić, że narodowi socjaliści wcale nie mają prawa do uważania się za bojowników t. zw. ruchu narodowego, jak to twierdzi Hitler. Dziennik podkreśla, że Ehrhard niewątpliwie nie może być uważany za stronnika demokracji i we wspomnianym artykule sam wyraźnie oczekuje zbawienia od jej pokonania. Dla ludzi, zaś, którzy uważają, że mają monopol na usposobienie „narodowe”, może on jednak być miarodajnym, gdy odmawia narodowym socjalistom prawa do reprezentowania całego narodu.

Der Tag 23.VIII w art. wst. „Der Frank rollt an der Saar” pisze, że zbliża się chwila decyzji w sprawie Saary, to też Francuzi czynią ogromne wysiłki, aby się na tej ziemi umocnić. Dziennik podnosi, że oprócz akcji gospodarczej i politycznej Francuzi prowadzą ożywną akcję kulturalną i separatystyczną, na którą wydają 8 milionów franków rocznie.

Le Temps 23.VIII twierdzi, iż myślą się Niemcy jeżeli sądzą, że niektóre państwa skłonne są do uznania ich pretensyj w sprawie równouprawnienia w zbrojeniach, gdyż bez względu na pozory, wszystkie narody Europy są jednokowo zainteresowane sprawą bezpieczeństwa i utrwalenia pokoju. „Intrygi Berlina nie zdołają tym razem złamać frontu mocarstw sprzymierzonych, wznowionego w Lozannie i w Genewie, chociaż Niemcy grożą wystąpieniem z Ligi Narodów, niepodpisaniem konwencji rozbrojeniowej i postawieniem Europy przez dokonany fakt reorganizacji Reichswehr'y. Niemcy w obecnej sytuacji, mając ponad 6 milionów bezrobotnych, koło 5 milionów komunistów, pogrążone w trudnościach gospodarczych, będą się wystrzegały wszelkich komplikacji na terenie międzynarodowym, gdyż groziłoby im to poprostu zagładą.

Journal des Débats 22.VIII, (w art. M. Pernot) twierdzi, że ostatnie wystąpienia niemieckich ministrów na terenie polityki międzynarodowej mają wszelkie cechy bezczelności, nie wybaczalnej nawet w ustach pruskiego generała. Również przemysłowcy i przedstawiciele kupiectwa oświadczają z całym spokojem, że Niemcy nie mogą wywiązać się ze swych zobowiązań finansowych nawet co do długów prywatnych. Powstaje pytanie, na jakich zasadach należy, wobec tego, oprzeć stosunki finansowe i gospodarcze

między Rzeszą i resztą świata? Kwestja ta zdaje się jednak, nie obchodzić Niemców, którzy postępują tak jak gdyby byli najzupełniej samowystarczalni. Zapewne nie zdają sobie oni sprawy z tego, dokąd ich takie postępowanie doprowadzi, lecz dali mu nazwanie „autarchji” i są zadowoleni. Trafniejsze byłoby jednak w tym wypadku inne określenie, a mianowicie — szaleństwo.

La Tribuna 19.VIII, w kor. z Berlina uważa niedojście do porozumienia między Hitlerem a Hindenburgiem za początek jeszcze większych zakłóceń w Niemczech, Hindenburg bowiem uznał hasła Hitlera za niemożliwe do pogodzenia z dobrem narodu, co jest niebezpiecznym niezrozumieniem doktryny Hitlera. Może to być dla odrodzenia narodu niemieckiego fatalne, jeśli jego kierownicy nie zawrócą z błędnie podjętej drogi. Jeśli w Niemczech jest człowiek nie tkwiący w partyjnictwie, to jest nim właśnie Hitler, który 13 lat walczy o zaprzestanie walk partyjnych i zjednoczenie narodu. Odmówienie Hitlerowi stanowiska kanclerza nietylko stawia bezpowrotnie przeciw sobie dwie osobistości, któreby zgodnie mogły podnieść Niemcy z obecnego przesilenia duchowego, ale sprzeciwia się woli ludu, który się 13 i pół milionami głosów wypowiedział nietylko za programem ale i za osobą Hitlera.

Il Popolo d'Italia 21.VIII, w art. wst. twierdzi, że układ wersalski ulega faktycznie ciągłym zmianom; ponieważ Francja nie chce się zgodzić, na jego rewizję, więc „ten jednostronny układ” ulega częściowym tylko zmianom, które nie zadawalają hitlerowców w Niemczech, ani nie doprowadzają do upragnionej przez Francję Paneuropy, mającej pokrywać hegemonię Francji. Pomimo zastrzeżeń układu wersalskiego rozwija się doskonale niemiecka marynarka handlowa i lotnictwo cywilne. Ograniczona ilość wojska umożliwiła Niemcom osiągnięcie kadr 10.000 doskonałych oficerów, a rozwój niemieckiej marynarki wojennej jest postrachem Francji. Francja i jej satelici uniemożliwiają konferencję rozbrojeniową, a tymczasem naród niemiecki się odradza; Francja nie może zrozumieć, że największą przeszkodą w osiągnięciu pokoju świata jest obawa Francji i jej chęć utrzymania przewagi nad innymi.

Corriere della Sera 20.VIII, w kor. z Berlina streszcza wywiad udzielony przez Hitlera prasie amerykańskiej, w którym twierdzi on, że nie zamierza iść na Berlin. Porozumienie z Francją uważa Hitler za niemożliwe, ponieważ Francja nie chce pozwolić

na podniesienie się rozbrojonych Niemiec. W sprawach gospodarczych przywódca nar.-socjalistów nie opowiada się za zniesieniem wszelkich konsorcjów przemysłowych, ponieważ pewne zrzeszenia są konieczne.

EUROPA ŚRODKOWA.

Deutsche Tageszeitung 23.VIII, w koresp. z Paryża pisze, że na konferencji w Stresa, która będzie dalszym ciągiem konferencji lozańskiej, Bonnet nie odważy się zapewne wysunąć starego planu Tardieu'go w sprawie Europy środkowej, skoro ostro przeciwstawiły się mu Włochy i Niemcy, a nawet Anglja zajęła chwiejne stanowisko. Jednak do tej chwili ani Włochy ani Niemcy nie nadełały rządowi francuskiemu kontrprojektów. Dziennik podnosi, że w franc. ministerstwie spraw zagr. wskazują na to, iż sprawa środkowej Europy jest zagadnieniem tylko gospodarczem i powinno wszystkim państwom zależeć na przeprowadzeniu tam sanacji gospodarczej, oraz że Francja bynajmniej nie działa z pobudek egoistycznych. Te pięknie brzmiące słowa — zdaniem dziennika — dowodzą, że Francuzi nie zaniechali swego projektu utworzenia bloku naddunajskiego, a jedynie uważają go narazie za mniej aktualny, niż przed pół rokiem, ponieważ Austria przyjęła warunki swoich francuskich wierzycieli i prawie w całości powiódł się najważniejszy punkt polityki francuskiej nad Dunajem, jakim jest odwrócenie się Austrii od Niemiec. Niemcy będą musiały pilnie śledzić przebieg konferencji, gdyż tam będą czynione próby gospodarczego wyparcia ich z obszarów środkowej i południowo-wschodniej Europy.

Germania 23.VIII, pisze, że przez śmierć Schobera utraciła Austria polityka w wielkim stylu, który doskonale rozumiał konieczność współpracy z Niemcami; jego hasłem wyborczym było: Wszystko tylko z Niemcami a nic bez nich! Dziennik przypomina, że Schober musiał ustąpić ze stanowiska kanclerza z powodu niepowodzenia unji celnej z Niemcami, lecz idea tej unji pozostanie jego politycznym testamentem.

Völkischer Beobachter 23.VIII, pisze z powodu śmierci b. kanclerza austriackiego Schobera, że polityczna działalność jego przyniosła Austrii wiele korzyści i jemu to zawdzięcza Austria, iż w Hadze została zupełnie zwolniona od płacenia odszkodowań wojennych. Dla Schobera musiało to być przykrą rzeczą w ostatnich dniach jego życia, gdy widział, jak obecny rząd austriacki „zaprzedał nie tylko finansową lecz i polityczną wolność Austrii“.

LITWA A NIEMCY.

Musu Rytjus 20.VIII, (tyg. lit.) w art. wst. konstataje wygraną Litwy w Trybunale Haskim t. zw. sprawy kłajpedzkiej. Wyrażając swą radość z tego wypadku, pismo wskazuje, że mimo wszystko zwycięstwo to jeszcze nie zapewnia prawdziwego zbliżenia oraz ścisłej i spokojnej współpracy Wielkiej Litwy z obszarem kłajpedzkim. W stosunkach tych bowiem siły burzycielskie działają w dalszym ciągu i będą jeszcze długo działały, obecnie tylko przy pomocy chytrzejszych i pewniejszych metod. Litwa w Hadze zatem czasowo tylko odparła zakusy silnego napastnika na jej prawa i własność. Niema jednak żadnej gwarancji, iż zakusy te nie będą się powtarzały w innych formach i sposobach. Sprawy kłajpedzkie nie będą wzbudzały dla Litwy, wewnątrz kraju i zagranicą, wielkich trosk i bied jedynie wtedy, gdy Litwini pozyskają oziębione przez germanizm serca i umysły Kłajpedzian. Pismo przyznaje, iż w

tym kierunku rząd i społeczeństwo litewskie w ciągu ubiegłego dziesięciolecia zbyt mało czyniły i dokonały. Wytoczenie sprawy kłajpedzkiej w Hadze przez Niemcy zmierzało do tego, aby Litwa w tym kierunku nic uczynić nie mogła. Istotę zwycięstwa haskiego widziałoby pismo w tem, aby Litwa nareszcie chciała i umiała celowo posługiwać się swemi prawami w Kłajpedzie oraz sumiennie wykonywała swe obowiązki.

Liet. Žinios 20.VIII, informuje, iż delegacja „Mellandbund'u“ z okazji wyroku haskiego odwiedziła Papena i Schleichera, wręczając im swój protest w sprawie niezdecydowania rządu niemieckiego. Gen. Schleicher miał odpowiedzieć delegacji, że w danej chwili należy się liczyć z orzeczeniem haskiem, później zaś kwestja kłajpedzka ma być rozstrzygnięta z gruntu w inny sposób.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Rytas 20.VIII, donosi, że w dn. 28 sierpnia w Kownie zostanie otwarty uniwersytet katolicki. W roku bież. w uniwersytecie tym zostaje otwarty Wyższy Instytut Akeji Katolickiej oraz Wydział Handlowy. Na rektora uniwersytetu arcybiskup Skwireckis mianował, a papież zatwierdził, biskupa Rejnisa.

Kölnische Ztg. 22.VIII, pisze, że po raz 20-ty w ciągu 12-tu lat powojennych nastąpiło otwarcie targów w Królewcu, które pomimo kryzysu odbędą się w tych samych rozmiarach, co zeszloroczne, a nawet dział futer został znacznie rozszerzony. Nowością jest udział Łotwy; Litwa jeszcze nie uczestniczy, ponieważ rokowania jeszcze nie dały pożądanego wyniku.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Izwiestja i Prawda 23.VIII, zamieszczają na pierwszych stronach głosu prasy amerykańskiej, (w szczególności „New York Times“), wypowiadające się za uznaniem Z.S.R.R. przez Stany Zjednoczone.

Prawda 23.VIII, w depeszy własnej p. t. „Estonja szczególnym zakątkiem dla białych bandytów“ ostro atakuje rząd estoński z zezwolenie na otwarcie emigracyjnego obozu ćwiczebnego w Narwie oraz na lipcowy zjazd monarchistów rosyjskich na terenie położonym o 40 klm. od granicy sowieckiej. Pismoapytuje, czy jest to zgodne z traktatem estońsko-sowieckim.

DALEKI WSCHÓD.

The Daily Telegraph 20.VIII, w kor. z Tokio pisze, iż panuje ogólne przekonanie, iż Japonja uzna oficjalnie nowe państwo mandzurskie w początkach przyszłego miesiąca. Gen. Muto, który udał się do Mukdenu otrzymał podobno plenipotencje do zawarcia podstawowego traktatu z nowym państwem. Zgodnie z tym traktatem obrona Mandzurji zostałaby powierzona Japonji, zaś zarząd kolei powierzony południowo-mandzurskiemu towarzystwu kolei. Eksterytorjalność jako taka ma być zniesiona, lecz wszystkie prawa japońskie i interesy mają być uwzględnione w nowych umowach.

Frankfurter Ztg. 22.VIII, w koresp. z Waszyngtonu pisze, że wiadomości o porozumieniu japońsko-rosyjskiem wywołały wielkie wrażenie w tutejszych kołach dyplomatycznych. Podobno miało dojść do zawarcia układu, ustalającego na nowo interesy obu krajów na całym wschodzie azjatyckim, w którym Rosja zobowiązała się uznać państwo mandzurskie, gdy tylko Japonja je uzna. Rosja ma zachować swoje prawa do kolei wschodnio - chińskiej, a Japonja ograniczy możliwie najbardziej wojskowe operacje w pobliżu granicy rosyjskiej.

